

Radni PiS znów się wygłupili. Mają pomysł na gigantyczny ścisk w tramwajach z Krzekowa

PROPAGANDA PiS 02.08.2023, 05:58

Andrzej Kraśnicki jr

Troje radnych PiS ze Szczecina drugi raz w ciągu kilku dni udowodniło, że nie ma podstawowej wiedzy o tym, jak działa miasto. Tym razem zaproponowali komunikacyjny paraliż Pogodna.

Zamknięcie pętli Krzekowo mocno zmieniło skomunikowanie Pogodna i Krzekowa ze śródmieściem. Miejskie służby nie ustrzegły się przy tym błędów. "Wyborcza" skutecznie interweniowała w sprawie braku informacji dla pasażerów jadących po zmianach od strony ul. Bohaterów Warszawy w kierunku Pogodna.

Zmiany w komunikacji na Pogodnie i Krzekowie

Mieszkańcy Krzekowa napisali też do nas o utrudnionym dostępie z tej dzielnicy (oraz Bezzecza) do tramwaju. Wcześniej przesiadka z autobusów do tramwaju odbywała się na pętli. Teraz przystanek autobusowy jest kilkaset metrów od miejsca, do którego dociera dwukierunkowa "piątka" kursująca wahadłowo ulicami Żołnierską i Mickiewicza. To można jeszcze poprawić. Mieszkańcy mają pewne pomysły, my także. Przedstawiliśmy je ZDiTM i Tramwajom Szczecińskim.

Ale w tym temacie "polityczne złoto" wyczuło też troje radnych PiS: Agnieszka Kurzawa, Krzysztof Romianowski i Maciej Ussarz. W poniedziałek stanęli na tle zamkniętej pętli Krzekowo i zaprezentowali swój

pomysł, mający - w ich mniemaniu - ulżyć mieszkańcom tej okolicy w dojeździe do centrum i na prawobrzeże. Pomysł co najmniej nieprzemyślany.

Co radni PiS wiedzą o tramwajach?

- "Siódemka" obsługiwała całe miasto - zaczął radny Romianowski. - Pytanie: dlaczego, co stoi na przeszkodzie, żeby ten tramwaj wrócił na Krzekowo? Mamy tramwaje dwukierunkowe. Nie jest to, drodzy państwo, żaden problem techniczny. To jest tylko zła wola władz miasta.

- Chcemy jako klub Prawo i Sprawiedliwość, aby "piątka" lub "siódemka" została przywrócona na tę linię i aby dojeżdżała do Turkusowej, tak jak wcześniej się to odbywało - dodała radna Kurzawa. - Może to być siatka z mniejszą liczbą połączeń.

Wyprostujmy najpierw myśl radnej Agnieszki Kurzawy, która wrzuciła do jednego worka dwie linie tramwajowe. Tylko "siódemka" kursowała z Krzekowa na pętlę Turkusowa na prawobrzeżu. "Piątka" jechała do pętli Stocznia Szczecińska. Obecnie linia 7 kursuje od Turkusowej przez ul. Bohaterów Warszawy do Stoczni Szczecińskiej i na odwrót. Wraz z dwukierunkowymi "piątkami" z przesiadką zapewnia połączenie Pogodna z prawobrzeżem lub pl. Rodła i dalej rejonem stoczni.

Pomysł PiS oznacza odcięcie komunikacyjne Pogodna

Wychodząc z pomysłem, by linia 7 obsługiwana była taborem dwukierunkowym kursującym po staremu, czyli od ul. Żołnierskiej aż do pętli Turkusowa, radni PiS chcą jeszcze bardziej utrudnić życie mieszkańcom. Nie jest żadną wiedzą tajemną, że Szczecin ma tylko cztery tramwaje dwukierunkowe. Trzy mogą trafić na jedną linię, czwarty musi pozostać w zajezdni w rezerwie. Gdyby miasto wdrożyło lansowane przez PiS rozwiązanie, mielibyśmy zatem trzy tramwaje obsługujące trasę Krzekowo-Turkusowa, na której przejazd w jedną stronę trwa 40 minut. Jaka byłaby wówczas częstotliwość kursów? Biorąc pod uwagę czas potrzebny m.in. na zmianę kierunku ruchu na ul. Żołnierskiej i niezbędny krótki postój na Turkusowej, "siódemka" mogłaby kursować w najlepszym wypadku co 37 minut. I z taką częstotliwością na przystanki na ul. Żołnierskiej i Mickiewicza podjeżdżałby tramwaj.

Czym by się to skończyło? Można to sobie wyobrazić. patrząc na to, jak obecnie wygląda obłożenie dwukierunkowych "piątek", które kursują co 7 minut. Tramwaje jeżdżą pełne. Sprawnie łączą Pogodno z al. Bohaterów Warszawy, gdzie można przesiąść się do linii 7 lub 9. A przecież ruch będzie jeszcze większy, kiedy w październiku do kampusów przy ul. Żołnierskiej wrócą studenci.

Co jest więc lepsze? Tramwaj bezpośredni, ale co 37 minut, czy połączenie z przesiadką co 7 minut?

Warto też pamiętać, że na odcinku Mickiewicza-Żołnierska linia tramwajowa to także połączenia lokalne, w obrębie Pogodna, którymi radni PiS nie zwracają sobie głowy. A przecież jeśli tramwaje dwukierunkowe kursowałyby na prawobrzeże, linii przez ul. Mickiewicza w obecnej formie po prostu nie byłoby czym obsługiwać.

Radni PiS niewiele wiedzą o Szczecinie

Radni PiS drugi raz w ciągu kilku dni zorganizowali konferencję prasową na tematy, o których - jak wynika z ich wystąpień - mają blade pojęcie. W piątek równie niemądrze mówili o problemach szczecińskich kąpielisk. Wiadomo, idą wybory i partyjni aktywiści chcą się wykazać. Ale to, co robią, to już nawet nie propaganda. Po prostu kolejny raz się wygłupili.